

Bartosz Grohman, Eligiusz Jerzy Krześniak

Sprawozdanie ze szkolenia w Europejskiej Akademii Prawa w Trewirze

Palestra 49/5-6(557-558), 133-135

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

– sekretarz adw. Bartosz Grohman – Izba Warszawska,
 – członkowie: adw. Żanna Dembska – Izba Poznańska, adw. Marek Brudnicki – Izba Płocka, adw. Krzysztof Degener – Izba Kielecka, adw. Jerzy Piotr Luranc – Izba Gdańska, adw. Andrzej Malicki – Izba Wrocławska, adw. Jerzy A. Sieklucki – Izba Lubelska.

W trakcie obrad głos zabrał dyrektor Ośrodka Badawczego Adwokatury mecenas Andrzej Michałowski, który przedstawił aktualny stan prac w: Sejmie, Komisji powołanej przy Prezydencie RP i Senacie odnoszących się do zmian Prawa o adwokaturze. Mówca wyraził pogląd, że opracowany przez adwokatów projekt Prawa o adwokaturze w toku „walki” w komisjach i podkomisjach odgrywa pozytywną rolę. Projekt ten stanowi zawsze punkt wyjścia do szerokiej dyskusji o adwokaturze, a nie tylko wąskich zagadnień dotyczących na przykład dostępu do adwokatury. Według mecenasa Andrzeja Michałowskiego istnieje poważna obawa utraty przez naszą korporację uprawnień odróżniających ją od korporacji radców prawnych. Należy także oczekiwać większego niż dotąd dostępu do aplikacji adwokackiej, a nie od razu do zawodu adwokackiego, co również oznacza postęp w zrozumieniu przez polityków problemów naszego zawodu.

Wspaniałym gospodarzem Konferencji był – po raz kolejny – Dziekan Izby Lubelskiej mecenas Stanisław Estreich, który zaskarbił sobie względy wszystkich uczestników tego wspaniałego i owocnego spotkania pasjonatów szkolenia.

Andrzej Malicki

Sprawozdanie ze szkolenia w Europejskiej Akademii Prawa w Trewirze

W dniach 1–7 kwietnia, 2004 r. odbyło się kolejne szkolenie w Europejskiej Akademii Prawa w Trewirze z cyklu „Międzynarodowy Trybunał Karny z Perspektywy Obrońcy”.

Pierwszy dzień szkolenia rozpoczął wykład Estebana Peralta-Losilly, który omówił ostatnie wydarzenia w Międzynarodowym Trybunale Karnym w Hadze („ICC”).

Ciekawą prezentację wygłosiła dr Nina Jørgensen z Norwegii – Urzędnik Izby Apelacyjnej przy Specjalnym Sądzie dla Sierra Leone, która zajmuje się koordynacją prac Izby Apelacyjnej i doradza sędziom na temat poszczególnych przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w konkretnych sprawach. Dr Nina Jørgensen zajmuje się też przygotowaniem projektów postanowień i wyroków, co umożliwiło jej poznanie szeregu zagadnień, które mogła później zreferować uczestnikom Seminarium. Jej doświadczenie pozwoliło na rzeczowe przedstawienie takich zagadnień jak ludobójstwo i jego definicja, przestępstwa przeciwko ludzkości oraz przestępstwa wojenne.

W pierwszym dniu szkolenia wykłady prowadził również Salim Nakhjavani – asystent prawny w biurze Prokuratora ICC w Hadze. Jego prezentacja zaowocowała pierwszymi praktycznymi pytaniami, co wyraźnie pokazało, iż uczestnicy seminarium coraz bardziej wdrażają się w tematykę ICC.

Wieczorem uczestnicy Seminarium integrowali się w winiarni. Degustowaliśmy wina, poznawaliśmy tradycję regionu a potem wysłuchaliśmy pieśni w wykonaniu kolegi z Turcji. Na szczęście przed rozpoczęciem śpiewu opowiedział nam, o czym zamierza śpiewać.

Dzięki streszczeniu wiedzieliśmy zatem jak brzmi opowieść, co pomogło nam przynajmniej sprawiać wrażenie, że orientujemy się o co chodzi.

Następnego dnia zajęcia rozpoczęły się od wykładu pani Sędzi Florence Mumba z Zambii, która od listopada 2003 r. jest Sędzią w Izbie Apelacyjnej dla Trybunałów Karnych dla byłej Jugosławii i Ruandy.

W referacie pani Mumba najciekawsze były praktyczne uwagi, jak obrońca może – i powinien – prowadzić sprawę klienta przed Trybunałem. Szczególnie ciekawy był jej wywód na temat kwestionowania tożsamości oskarżonych. Nazwisko oskarżonego może bowiem być błędnie zapamiętane lub przekręcone. To jest już spory argument, albowiem w sytuacji kiedy obrońca nie kwestionuje tożsamości oskarżonego, Sąd uzna, że tożsamość jest bezsporna. Pani Mumba podkreślała, jak ważna jest współpraca obrońcy z oskarżonym, gdyż często szczegóły o których się nie wspomina mogą mieć fundamentalne znaczenie.

Sędzia Mumba doradzała też atakowanie wszelkich świadków i biegłych oraz kwestionowanie możliwie jak najwięcej elementów oskarżenia. Brzmiało to dość ciekawie z ust Sędziego, choć fakt, iż przyjęcie takiej taktyki nam zaproponowano pozwala przypuszczać, że w dotychczasowych sprawach zdarzało się, że takie kwestionowanie świadków i biegłych musiało mieć sens.

Koleżanka z Białorusi Vera Stremkovskaya tradycyjnie już pytała czy jeśli ktoś z Białorusi – która nie podpisała Traktatu Rzymskiego – popełni na jej terytorium zbrodnię przeciwko ludzkości a potem ucieknie i będzie przebywał na terytorium np. Niemiec (które Traktat Rzymski podpisały i go ratyfikowały), to czy możliwe jest wszczęcie przeciwko takiej osobie postępowania w trybie ICC? Odpowiedź brzmiała – nie. Jest jednak możliwość, że zgodnie z art. 12 Traktatu państwo samo podda się jurysdykcji ICC.

Kolejny dzień rozpoczął się od wykładów Hakama Frimara ze Szwecji, który przedstawił sposoby w jakie dany kraj inicjuje postępowanie przed ICC.

Po południu wykład poprowadził Wolfgang Schomburg – Sędzia Izby Apelacyjnej dla Trybunałów Karnych dla byłej Jugosławii i Ruandy, który opisał prawa jakie przysługują oskarżonym. Wykłady sędziego Schomburga należały do najlepszych i najciekawszych w czasie całego szkolenia, mimo iż trudno uznać je za porywające. Ci, którzy nie dali się zwieść nieco monotonnemu stylowi wypowiedzi prelegenta na pewno wiele z nich skorzystali. Sędzia Schomburg opowiadał bowiem o praktycznych aspektach ICC na przykładzie Trybunałów byłej Jugosławii i Ruandy. Z ciekawszych kwestii, które warto przytoczyć – powszechną praktyką przed Trybunałami jest na przykład posługiwanie się kopiami dokumentów. Nie tylko obrońcy, ale również i sędziowie opierają się jedynie na kserokopiach dokumentów, a do oryginałów często nigdy nie mają dostępu. Zdaniem sędziego Schomburga taka praktyka jest co najmniej niewłaściwa. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, iż – jak Sędzia sam nam powiedział – w jednym ze swoich ostatnich orzeczeń w Sądzie Federalnym w Karlsruhe uznał na kserokopie za coś, co nie stanowi dokumentu *sensu stricto* w rozumieniu prawa niemieckiego... Ta problematyka wykracza zresztą poza zakres międzynarodowego prawa karnego, a uwagi Sędziego mogą być aktualne także na gruncie krajowych porządków prawnych.

Okazuje się ponadto, iż prokuratorzy, występujący przed Trybunałami przyjęli najbezpieczniejszą z ich punktu widzenia, ale niekoniecznie najlepszą dla wymiaru sprawiedliwości, nie mówiąc już o obronie, taktykę „ujawniania”, tj. zaliczania do materiału dowodowego, tysięcy lub nawet dziesiątków tysięcy stron, zebranych przez Prokuraturę dokumentów. Większość z tego materiału nie ma znaczenia dla sprawy. Wyłapanie tych najważniejszych

jest jednym z najtrudniejszych zadań dla obrony, która nie dysponuje przecież taką ilością personelu pomocniczego jak Prokuratura. W przyszłości, zdaniem Sędziego, należałoby wprowadzić zasadę, iż sam oskarżyciel jest obowiązany wskazać te dokumenty, które uznaje za najważniejsze i na które zamierza się powoływać w procesie.

Sędzia Schomburg zwrócił wreszcie uwagę na nadużywanie, jego zdaniem, tzw. *plea guilty*, czyli wniosków o skazanie bez rozprawy, przez oskarżonych. Trybunały pod tym względem przypominają sądy w systemie anglosaskim, gdzie takie wnioski są na porządku dziennym.

W czasie kolejnych dni wykłady prowadziło kilku kolejnych wykładawców. Najlepsze wrażenie zrobił z pewnością David Pimentel, który szefuje wydziałowi administracyjnemu Trybunału do spraw zbrodni w byłej Jugosławii. Wbrew nazwie chodzi tu *de facto* o funkcję zbliżoną do szefa aresztu śledczego w systemach krajowych. Pan Pimentel opowiadał, między innymi, o uprawnieniach podejrzanych, osadzonych w Hadze, karach regulaminowych, zasadach stosowania przymusu bezpośredniego (dotychczas nigdy nie było potrzeby sprawdzać ich w praktyce) itd. Porównanie warunków w jakich przebywają podejrzani do hotelu byłoby pewną przesadą, choć obraz jaki się wyłaniał z wypowiedzi prelegenta skłaniał do takiej analogii. Osoby osadzone w Hadze i czekające na rozpatrzenie ich sprawy mają do dyspozycji pomoc lekarską i dentystryczną na wysokim poziomie, prawo wykonywania rozmów telefonicznych na koszt Trybunału (do określonego limitu), asystę psychologa. Mogą oni poruszać się w zasadzie swobodnie po pomieszczeniach, w których mieszczą się cele i korzystać ze spacerów. Wykładowca opisał również zasady, na jakich odbywa się wykonywanie samych wyroków skazujących. Otóż skazani odbywają wyroki nie w Hadze, tylko w poszczególnych państwach, które na mocy umowy z Trybunałem, zdecydowały się osadzić skazanych we własnych więzieniach i zapewnić wykonanie kar. W momencie przekazania oskarżonego do państwa członkowskiego przez Trybunał, traci on w zasadzie – o czym rzadko się pamięta – jurysdykcję nad oskarżonym. W efekcie wniosek o przedterminowe zwolnienie powinien być rozpoznawany według przepisów państwa, w którym oskarżony odbywa karę. Nie ulega też wątpliwości, że warunki wykonywania kary pozbawienia wolności w różnych krajach różnią się od siebie; o faktycznej dolegliwości kary decyduje więc nie tylko to, na jak długi okres pozbawienia wolności oskarżony został skazany, ale także i to gdzie będzie odbywał karę. O tej decyzji niezrządno decydują natomiast względy pozaprawne.

Kolejne szkolenie poświęcone ICC przybliżyło nam jeszcze bardziej tę instytucję. Tak jak i poprzednie, zostało ono sprawnie zorganizowane i przeprowadzone.

Bartosz Grohman i Eligiusz Jerzy Krześniak

Konferencja naukowa z okazji jubileuszu dziesięciolecia kwartalnika „Prawo Asekuracyjne”

Konferencja odbyła się 4 czerwca 2004 w Sali Senatu Pałacu Kazimierzowskiego na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. „Prawo Asekuracyjne” to specjalistyczne pismo zajmujące się tematyką ubezpieczeń gospodarczych oraz pozostającej w związku z nim problematyką prawa cywilnego, handlowego, finansowego i administracyjnego. Jak podkreślił pod-